

Tomasz Gąsowski

## Małopolska W kręgu historii, tradycji i dziedzictwa

Gdy dziś mówimy czy piszemy o Małopolsce, to najczęściej przed oczami staje nam stosunkowo niewielki obszar, w centrum którego znajduje się Kraków, wyznaczony przez takie miasta, jak Wadowice, Chrzanów, Tarnów, Nowy Sącz i oczywiście Zakopane. Pokrywa się on w dużym stopniu z granicami współczesnego, niezbyt wszak rozległego, województwa małopolskiego. Coraz rzadziej natomiast uświadamiamy sobie, że również Kielce, Radom, Sandomierz, Lublin czy Rzeszów kiedyś do Małopolski należały. W ciągu swej długiej historii ziemia ta przechodziła bowiem wiele przeobrażeń politycznych, społecznych czy kulturowych, które znalazły swe odbicie także w zmianach jej terytorialnego kształtu. Była dzielnicą piastowskiej monarchii, prowincją Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a po jej upadku znalazła się w obrębie dwu mocarstw zaborczych, podzielona na odrębne jednostki administracyjne. Także po odzyskaniu niepodległości w XX wieku jej losy bywały zmienne. To wszystko utrudniało kształtowanie się Małopolski jako jednorodnego, trwałego regionu połączonego nie tylko wspólną historią, ale także więzami ekonomicznymi i kulturowymi o czytelnych granicach. Niezmiennym elementem w dziejowym ciągu było tylko jej centrum – Kraków, przez kilka wieków gród stołeczny Królestwa Polskiego. Mimo tych zawirowań dziejowych nie ulega wątpliwości, że coś z tego poczucia dawnej wspólnoty losów przetrwało. Tożsamość

Małopolski nadal żyje i ma się wcale nieźle. Można więc spokojnie pracować nad jej odbudową jako regionu historycznego<sup>1</sup>.

O ile duże, historyczne dzielnice Polski, takie jak Mazowsze, Pomorze, Śląsk czy Wielkopolska, mogą się poszczycić za sprawą tamtejszych historyków obszernymi nieraz opracowaniami swych dziejów, to Małopolska, mimo planów kreślonych blisko czterdzieści lat temu, nie doczekała się jak dotąd żadnej inicjatywy badawczej, której efektem byłby choćby jednotomowy zarys jej losów. „Potrzebne jest dzieło stanowiące ciągły wykład historii Krakowa i Małopolski, pełny zarys dziejów” – czytamy we wstępie do publikacji, jaka ukazała się w 1970 roku<sup>2</sup>. Później konstruowano nawet taki projekt i gromadzono jego przyszłych realizatorów, ale nie wyszedł on poza fazę ogólnej koncepcji<sup>3</sup>. W tej sytuacji dysponujemy nadal jedynie pewną ilością wydawnictw albumowych pokazujących krajobraz i dziedzictwo kulturowe tego regionu oraz licznymi folderami służącymi turystycznej promocji<sup>4</sup>. Nie oznacza to jednak całkowitego braku zainteresowania ze strony historyków, etnologów czy kulturoznawców przeszłością tej ziemi, o czym świadczą wcale obszerne, specjalistyczne bibliografie<sup>5</sup>. Przeciwnie, studia nad jej dziejami w różnych epokach mają już zresztą własną, bogatą historię. Jedną z okoliczności zwiększających skalę trudności w nakreśleniu dziejów tej ziemi, która może zniechęcać potencjalnych autorów, stanowią pojawiające się już na wstępie problemy

<sup>1</sup> Por. A. P o d r a z a, *Małopolska jako region historyczny*, [w:] i d e m, *Europa, Galicja, regiony. Pisma historyczne*, oprac. G. N i e ć, Kraków 2006, s. 57 i n.

<sup>2</sup> *Kraków i Małopolska przez dzieje. Studia i szkice profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. C. B o b i Ń s k a, Kraków 1970, s. 10.

<sup>3</sup> A. P o d r a z a, *O potrzebie opracowania dziejów Małopolski (uwagi dyskusyjne)*, „Studia Historyczne” R. 15, 1972, z. 2.

<sup>4</sup> J. Z. Ł o z i Ń s k i, *Pomniki sztuki w Polsce. Małopolska*, t. 1, Warszawa 1985; *Małopolska*, fot. M. G r y c h o w s k i, wstęp O. B u d r e w i c z, Olszanica 2006; R. Marcinek, *Polska-Małopolska*, Kraków 2006. Trochę inny charakter ma cykliczne wydawnictwo: *Małopolska: regiony, regionalizm, male ojczyzny*, red. E. C h u d z i Ń s k i [et al.], t. 1-8, Kraków 1999 i n.

<sup>5</sup> Zob. np. E. R o m a n o w s k a, *Książki o Małopolsce, bibliografia 1999-2003*, Kraków 2004.

ze zdefiniowaniem terytorialnego zakresu pojęcia „Małopolska”, jako że obszar, który kryje się pod tą nazwą, zmieniał swe granice wielokrotnie, i to w sposób radykalny.

Należy zacząć zatem od geografii. Małopolska jest krainą geograficzną, której jedynie część granic jest wyraziście zarysowana. Są to jej granice południowe oparte o stoki Karpat, od Żywiecczyny, ciągnące się dalej na wschód, przy czym i tu pojawia się pytanie o ich kres. Natomiast obszar zwrócony ku północy nie ma już tak wyraźnie zaznaczonej naturalnej linii granicznej. Jest to kraina wyżyn i kotlin, przechodząca w stronę Niżu Polskiego, sięgająca południowego Mazowsza i obejmująca także część Polesia Lubelskiego. Osobnym problemem jest, jak już była mowa, jej zasięg na wschodzie<sup>6</sup>. Sama nazwa „Polonia Minor”, tłumaczona jako „Młodsza Polska”, a następnie jako Małopolska, jest stosowana w źródłach pisanych od XIV wieku. O bogactwach naturalnych, faunie, florze, urozmaiconym krajobrazie, zmieniającym się także w czasie choćby ze względu na ingerencję człowieka, nie będę tutaj mówił, to zadanie dla geografa czy historyka krajobrazu<sup>7</sup>. Z podobnych powodów pominę również początki osadnictwa postępującego wzdłuż dolin rzecznych, jak też rolę ważnych szlaków komunikacyjnych, które wtedy bieły, podnosząc znaczenie i atrakcyjność tej krainy. Z kolei omawianie wędrówek różnych ludów i plemion przerywanych krótszymi bądź dłuższymi pobytami jest raczej zadaniem dla archeologa, po trosze także historyka kultury materialnej.

Stale osadnictwo pojawia się w IV w. p. Chr. za sprawą ośmiowiekowego pobytu Celtów na tych terenach. Natomiast później zaczyna się era słowiańska i punktem, który by można uznać za moment startowy historycznych już dziejów Małopolski, będzie wiek VIII, kiedy

---

<sup>6</sup> Zob. J. Kostrowicki, *Polska: przyroda – osadnictwo – architektura*, oprac. graf. H. Białoskórski, E. Biegańska, B. Wochna, Warszawa 1969, s. 149 i n.; także: M. Klimaszewski, *Warunki geograficzne rozwoju Małopolski*, [w:] *Kraków i Małopolska...*, s. 11 i n.

<sup>7</sup> Szerzej o tym: J. Bogdanowski [et al.], *Architektura krajobrazu*, Warszawa 1981.

to wzniesiono gród na Wzgórzu Wawelskim, ale także pojawia się kilka innych osad. W wiekach IX i X będzie to m.in. bliska naszemu Stowarzyszeniu Wiślica, która stanowiła centrum plemiennej państwowości Wiślan, jednego z przedpiastowskich tworów państwowych na ziemiach polskich. Wówczas także mają miejsce początki chrystianizacji tego obszaru<sup>8</sup>. Natomiast od roku 990 Małopolska znajduje się już w państwie Mieszka I i od tego momentu będzie trwała częścią monarchii wczesnopiastowskiej o rosnącym znaczeniu. Osada wokół Wawelu się rozrasta, jest też jedną ze stolic wędrującego dworu kolejnych władców. Od roku 1040 staje się stałą stolicą ówczesnego państwa polskiego, a jej rola nabiera znaczenia również za sprawą postępów chrześcijaństwa i pojawiania się tu struktur Kościoła katolickiego, od biskupstwa krakowskiego poczynając, wawelskiej katedry czy opactwa w Tyńcu, a także promieniującego na inne ziemie polskie kultu męczennika biskupa Stanisława ze Szczepanowa. W podzielonym przez Bolesława Krzywoustego państwie Małopolska funkcjonować będzie jako najważniejsza dzielnica senioralna.

W dalszym biegu dziejów Małopolski ważny jest rok 1306, gdyż wtedy właśnie Władysław Łokietek po raz pierwszy pojawia się w Krakowie, co stanowi początek procesu jednoczenia przezeń ziem polskich. Orężem i dyplomacją doprowadził ów władca do ostatecznego odrodzenia się jednolitego państwa polskiego, noszącego teraz nazwę „Corona Regni Poloniae”, którego tron stanowić będzie Wielkopolska i Małopolska właśnie. Koronacja w 1320 roku, a potem pierwszy pochówek monarchy w katedrze wawelskiej przesądza o stołeczności Krakowa i jego przodującej roli w tym odrodzonym Królestwie Polskim<sup>9</sup>. Następuje teraz dobry czas dla Małopolski, na który składają się przyspieszony rozwój demograficzny, ekonomiczny i kulturalny, szybko rośnie pomyślność tutejszych miast, pojawiają się nowe osady, a istniejące już otrzymują prawa miejskie. Panowie małopolscy stają

---

<sup>8</sup> *Początki chrześcijaństwa w Małopolsce*, red. J. Gancarski, Krosno 2001.

<sup>9</sup> Zob. J. Kurytka, *Odrodzone Królestwo: monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001.

się elitą tego państwa w czasie dwu stuleci<sup>10</sup>. Małopolska jest wtedy wyraźnie wyodrębnioną, jedną z dzielnic zjednoczonego Królestwa Polskiego, złożoną z kilku mniejszych jednostek – ziem (ziemia krakowska, sandomierska i in.). W latach czterdziestych XIV wieku jej zasięg zaczyna się poszerzać w kierunku wschodnim. I tak za panowania Kazimierza Wielkiego przyłączone zostają doń kolejne ziemie: sanocka i przemyska. Małopolska stopniowo zbliża się zatem ku Rusi Halickiej. Zjazd monarchów europejskich w Krakowie, goszczonych przez polskiego króla i krakowskiego kupca Wierzyńka, sprawia, że dzielnica i jej stolica na trwałe wpisują się w mapę średniowiecznej Europy. Bez wątpienia służyć temu będzie znakomicie „nauk przemożnych perła”, czyli Akademia Krakowska powołana przez tegoż władcę w roku 1364<sup>11</sup>. Wszystko to nie przebiegało bez różnego rodzaju napięć. Pamiętać należy o tym, że przez dłuższy czas między Małopolską a Wielkopolską toczy się wyraźna rywalizacja o prymat. Ponadto utrzymuje się nadal odrębność w sensie ustrojowym, czego dowodem jest nadawanie osobnych praw dla Małopolski w Wiślicy, a osobno dla Wielkopolski w Piotrkowie (łącznie kodyfikacja ta to *Statuty wiślicko-piotrkowskie*). W połowie następnego stulecia Małopolska rozszerza się także w kierunku zachodnim poprzez stopniowe wcielanie Księstwa Oświęcimskiego do Korony i przyłączanie go bezpośrednio do Małopolski.

Wiek XVI jest czasem ostatecznego przekształcania się monarchii ostatnich Jagiellonów, stanowiącej środkowoeuropejską potęgę, w Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Jest to zarazem złoty wiek kultury, który przyniósł także rozkwit Krakowa, innych miast Małopolski i całej prowincji<sup>12</sup>. Oprócz liczących się od dawna miast, które do dzisiaj utrzymały swoją pozycję, jak Nowy Sącz czy Tarnów, znaczącą rolę

---

<sup>10</sup> Zob. J. G z e l l a, *Małopolska elita władzy w okresie rządów Ludwika Wielkiego w Polsce w latach 1370-1382*, Toruń 1994. Także: J. K u r t y k a, *Tęczyńscy: studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.

<sup>11</sup> F. K i r y k, *Nauk przemożnych perła*, Kraków 1986.

<sup>12</sup> A. P o d r a z a, *Rola gospodarcza Małopolski w okresie od XVI do XVII wieku*, [w:] i d e m, *Europa, Galicja...*, s. 79 i n.

odgrywają także mniejsze ośrodki, na przykład Nowy Korczyn, który był siedzibą sejmików generalnych Małopolski, czy Proszowice, gdzie odbywał się sejmik województwa krakowskiego<sup>13</sup>. A ta ówczesna Małopolska z połowy XVI wieku obejmuje teraz trzy województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie o łącznej powierzchni 159 tys. km<sup>2</sup>. Ale to nie koniec jej rozwoju terytorialnego. Oto po roku 1569 w następstwie unii lubelskiej staje się jedną z czterech prowincji, na które dzieli się to nowe, ogromne państwo polsko-litewskie. Pozostałe to Wielkopolska razem z Mazowszem, Litwa i Inflanty. Ta małopolska prowincja obejmuje wówczas 11 województw z obszarem około 459 tys. km<sup>2</sup>. Jest więc znacznie rozleglejsza od współczesnej, a nawet przedwojennej Polski. Czas ten to zarazem apogeum potęgi i pomyślności kraju i ludzi tutaj mieszkających, pracujących, uczących się, tworzących kulturę. Warto zaznaczyć, że pojawiają się wśród nich ludzie pochodzenia nie szlacheckiego, a to za sprawą otwartości Akademii dla przedstawicieli warstw plebejskich<sup>14</sup>.

Później jednak, w XVII wieku, stopniowo nastają chude lata. Przykładem niech będzie choćby zdobycie Krakowa i okupacja Małopolski przez wojska szwedzkie w roku 1655<sup>15</sup>. Od roku 1700 zaczynają się bezkarnie przemarsze obcych wojsk przez Rzeczpospolitą, w tym i Małopolskę. Ostatnim akordem gasnącej Polski na interesującym nas obszarze będzie działalność konfederatów barskich w latach 1770-1771, z epizodami w Tyńcu i Lanckoronie<sup>16</sup>. No i w końcu nadszedł rok 1772, pierwszy rozbiór Polski i zarazem pierwszy podział, a można by też rzec – rozbiór Małopolski. Okazał się on trwały, mimo kilkakrotnych prób jego przewyciężenia. Albowiem zarówno powstanie kościuszkowskie, którego centrum był Kraków, a Małopolska i jej mieszkańcy

---

<sup>13</sup> Wiele z tych miast ma swoje, często obszerne, monografie przygotowane pod kierunkiem krakowskiego mediewisty prof. Feliksa Kiryka.

<sup>14</sup> Z. Pietrzyk, *Wykształcenie synowie chłopscy w Małopolsce w okresie późnego Odrodzenia*, Kraków 1993.

<sup>15</sup> *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI-XVII*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, J. Mitkowski, t. 2, Kraków 1984, s. 373 i n.

<sup>16</sup> J. Krasicka, *Kraków i Ziemia Krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929.

mieli w nim niebagatelny udział – dość wspomnieć Raławice, podobnie jak epizod Księstwa Warszawskiego lat 1809-1813 nie zdołały go przekreślić. W rezultacie od 1772 r. mamy już do czynienia z utrwalmym decyzjami Kongresu Wiedeńskiego (1815 r.) podziałem Małopolski na dwie części, z granicami naturalnymi na Wiśle, Sanie i Zbruczu: północną, należącą teraz do Królestwa Polskiego, zwanego potocznie Kongresówką, stanowiącego część zaboru rosyjskiego, i południową, Galicję, będącą prowincją monarchii habsburskiej. Od tego momentu obszary te zaczynają żyć własnym życiem, wyznaczanym regułami obu jakże różnych mocarstw zaborczych – Rosji i Austrii. Nic więc dziwnego, że coraz bardziej oddalają się od siebie. Odtąd też z wolna zacznie zacierać się pamięć o kilku wiekach wspólnej przeszłości. Także organizacja Kościoła podtrzymująca dawną wspólnotę stopniowo dostosuje granice swych diecezji do nowych warunków.

W XIX stuleciu podzielona Małopolska przeżywa okresy zmiennej koniunktury. Początkowo nieco lepiej wiedzie się mieszkańcom Królestwa (przynajmniej do wybuchu powstania listopadowego), a także stanowiącego centrum odrębnego, acz nie suwerennego, państewka Krakowa. Była to Rzeczpospolita Krakowska istniejąca w tym kształcie do 1846 roku<sup>17</sup>. Dla Galicji złożonej wówczas z dwu części: Zachodniej z Krakowem i Wschodniej ze Lwowem, który to podział w ogólnych zarysach także się utrwalił na długo, lepszy czas nastaje po roku 1867, kiedy to prowincja ta otrzymuje spory zakres autonomii<sup>18</sup>. Stolica Galicji Zachodniej – Kraków przeżywa na przełomie XIX i XX wieku kolejny i zarazem ostatni jak dotąd okres swojej świetności. Rozwija się przestrzennie i ludnościowo, wychodząc wreszcie poza dawne granice miasta utrwalone przez austriackie fortyfikacje i staje się „Wielkim Krakowem”<sup>19</sup>. Równocześnie zaś jako stolica Młodej Polski jest ważnym ośrodkiem życia kulturalnego, nauki, a także polskiej polityki. Rolę tę

---

<sup>17</sup> *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 270 i n.

<sup>18</sup> S. Grodziski, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976.

<sup>19</sup> C. Bąk-Kocarska, *Juliusz Leo, twórca wielkiego Krakowa*, Warszawa 1996.

w pewnym stopniu zaczyna także pełnić w mniejszej skali Zakopane. Galicja zaś jako „polski Piemont” będzie bazą dla działań niepodległościowych młodych ludzi skupionych wokół Józefa Piłsudskiego<sup>20</sup>.

Dwie ważne daty, które w związku z tym okresem muszą przywołać, to 6 sierpnia 1914 roku – wymarsz Strzelców, późniejszych legionistów I Brygady z krakowskich Oleandrów i 31 października 1918 roku, w którym to dniu Kraków jako pierwsze duże polskie miasto uwolnił się własnymi siłami spod władzy zaborców. Jednak konsekwencje półtorawiekowej egzystencji w ramach monarchii habsburskiej, a zwłaszcza ostatniego jej okresu, kiedy to panowanie „dobrotliwego” monarchy Franciszka Józefa zbiegło się ze znaczną poprawą położenia Polaków w autonomicznej Galicji, nie pozostało bez śladu na tożsamości mieszkańców tej części dawnej Małopolski, jak też postrzeganiu jej przez innych<sup>21</sup>. Co więcej, Małopolskę zaczęto teraz coraz częściej kojarzyć z Galicją właśnie, a tzw. „galicyjskość” uważać za najważniejszą (a czasami nawet najlepszą!) część małopolskiej tradycji. Sytuacja taka daje znać o sobie także współcześnie<sup>22</sup>.

W okresie międzywojennym mamy do czynienia z próbą odtworzenia małopolskiej dzielnicy, względnie regionu – często mówiono i pisano zatem o Małopolsce Zachodniej i Wschodniej (analogicznie jak to było w przypadku Galicji, a więc już bez części północnej przedrozbiorowej Małopolski – kieleckiego), jednak realny podział na województwa (krakowskie, lwowskie i kieleckie) zawęził ją coraz bardziej. Mimo ciekawych koncepcji – Kraków ośrodkiem „Kresów Zachodnich”, a nawet inicjowania pewnych działań w tym kierunku miasto nie zdołało obronić swej pozycji ponadregionalnego centrum. Było jedną ze „stolic regionalnych” Drugiej Rzeczypospolitej<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> J. C i s e k, *Józef Piłsudski w Krakowie*, Kraków 2003.

<sup>21</sup> *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 1-19, Rzeszów 1994-2005.

<sup>22</sup> M. P a r c z e w s k i, *Galicja i anty-Galicja. Geografia wartości obywatelskich w Polsce*, „Dziennik Polski” 1998, nr 125. Jest to analiza rezultatów wyborów w Polsce od 1989 r.

<sup>23</sup> J. M. M a ł e c k i, *Rola Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1918-1939*, red. J. B i e n i a r z ó w n a, J. M. M a -



W latach drugiej wojny światowej losy Małopolski i jej mieszkańców włoczone zostały w ramy Generalnego Gubernatorstwa pod rządami rezydującego na Wawelu Hansa Franka. Rzeczywistość okupacyjna stolicy GG – Krakowa przebiegała pod pewnymi względami inaczej niż w Warszawie ze względu na znaczące nasycenie miasta ludnością niemiecką<sup>24</sup>. Po 1945 roku możemy mówić o Małopolsce, że jest niepokorna, niełatwo poddaje się komunistycznej władzy, co potwierdzili mieszkańcy Krakowa w referendum i wyborach w styczniu 1947 roku, a wcześniej jeszcze młodzież demonstrująca 3 maja 1946 r. na krakowskim rynku<sup>25</sup>. Osobną kartę stanowił opór zbrojny leśnych oddziałów (np. „Ognia” na Podhalu)<sup>26</sup>. Po latach tradycje te legną u podstaw rodzącej się tu opozycji, a następnie bujnego rozwoju ruchu „Solidarność”<sup>27</sup>. Jednocześnie w czasach PRL-u następuje dalsze utożsamienie obszaru historycznej Małopolski z województwem krakowskim o powierzchni 15 tys. km<sup>2</sup>, zresztą samo określenie było stopniowo eliminowane jako szkodliwe, bo przypominające dawną świetność niepodległego państwa polskiego. Na to miejsce wprowadzano nową nazwę – Polska Południowa, która jednak była pozbawiona emocjonalnych treści. Sytuacja ta nie uległa zasadniczej zmianie po roku 1989. Choć Polska Południowa zniknęła, to jednak Małopolska nie odzyskała – póki co – dawnego blasku<sup>28</sup>. Tym bardziej należy pamiętać, że jeśli

---

Łeck i, t. 4, Kraków 1997, s. 437 i n. Zob. też: Cz. Brz o z a, *Kraków między wojnami: kalendarium 28 X 1918-6 IX 1939*, Kraków 1998.

<sup>24</sup> A. Ch w a l b a, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939-1945*, red. J. B i e - n i a r z ó w n a, J. M. M a ł e c k i, t. 5, Kraków 2002, s. 41 i n.

<sup>25</sup> B. N i e m i e c, *Wandea reakcji*, [w:] *Solidarność – Kruszenie muru. Katalog wystawy, 8 listopada – 13 grudnia 2000*, red. T. G ą s o w s k i, A. R o l i ń - s k i, W. W. W i ś n i e w s k i, Kraków 2000, s. 27 i n.

<sup>26</sup> M. K o r k u ć, *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944-1947). Zostańcie wierni tylko Polsce...*, Kraków 2002.

<sup>27</sup> T. G ą s o w s k i, *Tradycje opozycji demokratycznej w Małopolsce*, „Wychowawca” 2005, nr 4; zob. też: *Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980*, oprac. A. R o l i ń s k i, Kraków 2003.

<sup>28</sup> Krótki żywot „Tygodnika Małopolska” (1989-1990), jest jednym z licznych tego przykładów.

myślimy o niej w kategoriach „dziedzictwa narodowego”, jako krainie świętych, uczonych, artystów czy przywódców politycznych, obszarze, który zawiera połowę polskich zabytków UNESCO, to powinniśmy śmiało przekraczać granice administracyjne dzisiejszego województwa małopolskiego.